Dorobić się KOKOSÓW

Dlaczego na lukratywny interes czy korzystne transakcje przynoszące krociowe zyski mówimy KOKOSY?
To jednemu z naszych najznakomitszych mistrzów słowa, genialnemu twórcy „Lalki” zawdzięczamy to określenie. Bolesław Prus nie posłużył się wprawdzie samą formą KOKOSY – użył utworzonego przez siebie okazjonalizmu, mającego postać wyrażenia KOKOSOWY INTERES. Od tego właśnie KOKOSOWEGO INTERESU, który wszedł do potocznej polszczyzny jako frazeologizm o znaczeniu ‘wyjątkowo korzystna, udana transakcja handlowa; przedsięwzięcie dające wielkie zyski’, pochodzi rzeczownik plurale tantum KOKOSY o tym samym znaczeniu.
Sam KOKOS – rzeczownik mający formy obu liczb i oznaczający ‘owoc palmy kokosowej’ – to zapożyczenie z niemieckiego z początków XIX w. Niemieckie das Kokos jest skróceniem dłuższego die Kokosnuss ‘orzech kokosowy’.
A do niemczyzny Kokos trafił zapewne z hiszpańskiego lub portugalskiego, w których to językach słowo coco oznaczało niegdyś – co ciekawe – nie tylko ‘orzech kokosowy’, lecz także ‘straszydło; coś, czym się straszy dzieci’, a także ‘robak, robal, czerw’.